Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Nr. 92. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek 6 maja 1929 r. Rok I.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Cena 25 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

Krwawe rozruchy w Berlinie i Królewcu

Komuniści niemieccy przygotowują wielki zjazd i demonstracje w Hamburgu

BERLIN, 5 V. (Tel. wł.). — Dzień dzisiejszy minął w dzielnicach Wedding i Neukölln, nad któremi zawieszono stan oblężenia, względnie spokojnie. Jedynie w południe podczas rozpraszania tłumów wyrostków doszło do zamieszek na ulicach Zielen i Hermannstrasse.

Rewizje, przeprowadzone w rozmaitych blokach domów, które były ośrodkiem strzelaniny ubiegłej nocy

nie dały wyniku,

wobec czego zaniechano dalszych poszukiwań.

Kierownictwo partji komunistycznej wydało swoim członkom rozkaz zniszczenia legitymacji członkowskich oraz złożenia w biurach partji mundurów, oznak i instrumentów muzycznych, po których możnaby poznać przynależność rewidowanych do partji.

Wieczorem policja ustawiła

barykady i kozły z drutu

kolczastego u wylotów ulic, prowadzących do obszarów, objętych stanem oblężenia. Niebawem wszelki ruch w tej części miasta ustał, lokale zamknięto. światła w oknach pogasły.

Wobec możliwości powtórzenia się rozruchów w dniu jutrzejszym i otrzymania przez zrewoltowanych posiłków z innych dzielnic miasta, zarządzenia policyjne na niedzielę zaostrzono.

Urzędowy komunikat policji ustala liczbę ofiar dotychczasowych walk na

23 zabitych i 30 ciężko rannych

Ogólna liczba rannych wynosi około 120. Aresztowano ponad 2,000 osób. Z tej liczby 300 przekazano władzom sądowym za bunt, zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego i nielegalne posiadanie broni.

Dziennikarz zagraniczny zabity

Między zabitymi w czasie wczorajszych walk ulicznych w Neukölln znajduje się także korespondent dziennika nowozelandzkiego „Waitara Daily News",

46-letni Charles Mackay,

pochodzący z miasta Nelson w Nowej Zelandji. Został on znaleziony przez przechodnia przy Hermann-strasse, gdzie poległ w czasie pełnienia swych obowiązków sprawozdawczych.

Po Berlinie—Hamburg

BERLIN, 5 V. (Tel. wł.). Odbity na hektografie biuletyn niemieckiej partji komunistycznej „Rote Fahne", który pojawił się w miejsce zawieszonego na 3 tygodnie oficjalnego organu partji tej samej nazwy zapowiada, iż w czasie Zielonych Świąt odbędą się

w Hamburgu wielkie demonstracje komunistyczne,

połączone ze zjazdem przywódców.

Jak się nasz korespondent dowiaduje, policja w Hamburgu otrzyma za kilka dni posiłki z innych miast w Niemczech.

Strejk generalny

BERLIN, 4 V. W związku z krwawemi wypadkami berlińskimi rozwijają obecnie komuniści wytężoną propagandę, zmierzającą do wywołania

protestacyjnego strejku generalnego.

Akcja ta zatacza coraz poważniejsze kręgi i daje już pewne rezultaty.

I tak np. dzisiaj wstrzymane zostały roboty przy budowie kolejki podziemnej w dwuch punktach miasta.

ponadto wstrzymano prace

w kilku berlińskich fabrykach metalurgicznych.

Akcja komunistów zmierza obecnie do wstrzymania pracy w fabrykach żelaznych oraz do zatamowania komunikacji miejskiej.

Krwawo zakończył się kongres Stahlhelmu

BERLIN, 5 V. (PAT). Zorganizowany (na skutek odmowy wolnego miasta Gdańska) w Królewcu kongres Stahlhelmu rozpoczął obrady w dniu wczorajszym. W kongresie biorą udział delegacje i grupy Stahlhelmu z całej Rzeszy, najliczniej reprezentowane są oddziały Prus Zachodnich i Pomorza.

Po odczytaniu rezolucji odbywały się pochody i manifestacje.

Wieczorem doszło w kilku punktach miasta do starć pomiędzy manifestantami a grupkami młodzieży.

Kilku stahlhelmowców odniosło rany, zadane nożami.

W jednem miejscu policja musiała szczególnie silnie interwenjować, chroniąc pochód stahlhelmowców przed kontrdemonstrantami, których rozpędzano pałkami gumowemi.

Prezydent Rzplitej na Śląsku

Prez. Mościcki w towarzystwie ministrów Składkowskiego i Kwiatkowskiego wziął udział w uroczystości poświęcenia nowego gmachu województwa w Katowicach

KATOWICE, 5. V. PAT. Dziś rano specjalnym pociągiem przyjechał p. prezydent Rzeczypospolitej do Sosnowca, gdzie powitali go przedstawiciele władz z wojewodą śląskim Grażyńskim i dowódcą O. K. Nr. V. gen. Wróblewskim na czele.

O godz. 8-ej rano pociąg wiozący p. prezydenta zajechał na dworzec w Katowicach, gdzie ustawiła się kompanja honorowa 73 p. piechoty z orkiestrą i sztandarem. Przy dźwiękach hymnu narodowego p. prezydent wysiadł z wagonu w towarzystwie ministrów Składkowskiego i Kwiatkowskiego oraz świty z szefem kancelarji cywilnej na czele. P. prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej i po przywitaniu się z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych, przedstawicielami śląskiego przemysłu i organizacji społecznych, udał się do willi wojewody.

O godzinie 10 rano p. prezydent udał się do kościoła św. Piotra i Pawła. Po obu stronach ulic, któremi przejeżdżał p. prezydent ustawiły się szpalery młodzieży oraz tłumy publiczności. Przed kościołem oczekiwały p. prezydenta oddziały wojskowe, oddziały policji, powstańców i przysposobienia wojskowego.

O godz. 11-ej udał się p. prezydent do nowego gmachu województwa i sejmu śląskiego na uroczysty akt poświęcenia gmachu. Po poświęceniu p. prezydent udał się do sali recepcyjnej, gdzie zebrało się 240 osób ze wszystkich sfer społeczeństwa śląskiego, które zostały odznaczone za działalność narodową i społeczną na Śląsku.

Do zebranych wygłosił p. prezydent dłuższe przemówienie.

Aktu dekoracji z polecenia p. prezydenta dokonał wojewoda Grażyński, poczem udekorowani przeszli do salonu recepcyjnego, gdzie składali p. prezydentowi podziękowania. Grupę odznaczonych aktorów teatru katowickiego p. prezydent przyjął szczególnie serdecznie, wyrażając ubolewanie z powodu zajść opolskich.

Po obiedzie w ścisłem gronie w willi p. wojewody odbył się w salonach recepcyjnych gmachu wojewódzkiego raut.

Polski lot do Ameryki

Lotnicy Kubala i Idzikowski planują start w maju

PARYŻ, 5 V. Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala gotują się w roku bieżącym do przelotu przez Atlantyk z Paryża do Nowego Jorku na aparacie tej samej konstrukcji, co użyty przy pierwszej próbie zeszłorocznej, z tą jednak różnicą, że model aparatu został ulepszony i wykonany całkowicie z metalu.

Zbiorniki aparatu obliczone są na 6,500 litrów paliwa, wystarczającego na lot 45 godzinny na przestrzeni około 7.000 klm.

W razie konieczności opuszczenia się na morze, zbiorniki z benzyną można będzie natychmiast opróżnić. Tym sposobem zbiorniki przekształcone być mogą na dodatkowe pływaki, co zapewni samolotowi możność utrzymania się na powierzchni wody.

Tym razem lotnicy zabiorą ze sobą radjostację nadawczo-odbiorczą krótkofalową, z zasięgiem nadawczym w promieniu 600 klm. i odbiorczym do 2 tys. klm.

To urządzenie zapewnia lotnikom możność wezwania w razie wypadku pomocy krążących po oceanie w pobliżu trasy lotu parowców transatlantyckich.

Odlot projektowany jest w ciągu maja r. b. ewentualnie w ciągu września tegoż roku.

Pos. Stetson odchodzi

Warsz. kor. (St. Gr.) telefon.: Poseł Stanów Zjednoczonych Stetson wyjechał wczoraj do Paryża.

Jak się dowiadujemy poseł Stetson na stanowisko to już nie powróci.

18 aresztowanych w związku z 1 maja w stolicy

Warsz. kor. (St. Gr.) telefon.: W wyniku pierwszomajowych aresztowań zatrzymano w areszcie 18 osób, resztę zaś wypuszczono na wolność.

Sukces ekipy polskiej

na międzynarodowych zawodach w Rzymie

RZYM, 5 V. (PAT). Dziś w pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hippicznych rozgrywana była nagroda „Esquilino", która była próbą precyzji.

Stawało do konkursu 146 koni, należących do ekip różnych narodowości. Wśród nich znajdowała się ekipa polska, złożona z 9 koni. Konkurencja ilościowa była ogromna i szanse wydawały się dla naszych jeźdźców małe, jednakże 3 z pośród nich zrobiło parcours bez błędu, kwalifikując się do końcowej rozgrywki, do której staje ogółem 16 koni.

Nagrody literackie m. Krakowa

Prof. Estreicher, Wł. Orkan i dyr. Chmiel-laureatami

Krakowski korespondent telefonuje:

Komitet nagrody literackiej m. Krakowa przyznał wczoraj nagrodę w wysokości 5,000 zł. Stanisławowi Estreicherowi, profesorowi uniwersytetu Jagiellońskiego za dzieło p. t. „Bibljografja"; nagrodę 2,500 zł. Władysławowi Orkanowi za całą twórczość literacką, oraz nagrodę w wysokości 1,000 zł. Adamowi Chmielowi, dyrektorowi archiwum miejskiego za dotychczasową działalność literacko [illegible] wą.

JAKIEM POWINNO BYĆ ŚWIĘTO TRZECIOMAJOWE

Nasze święta trzeciomajowe przedstawiają nader smutny obraz. Rok rocznie nie odbiegają one od utartego szablonu i czynią raczej wrażenie jakiejś przedwojennej galówki, aniżeli Święta Narodowego w wolnej demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej o republikańskim ustroju. Pomimo, iż święto to organizuje na gruncie łódzkim wybrany ad hoc komitet, żadnemu członkowi tego ciała nie wpadło do głowy, że Święto Narodowe, to nie uroczystość, wynaleziona dla nich samych, ku ich wyłącznej rozrywce; że Święto Narodowe, jak sama nazwa wskazuje, powinno być świętem dla całego narodu, dla szerokich mas ludowych, a nie wyłącznie dla małej garstki przedstawicieli władz i społeczeństwa. Wszystkie uroczystości trzecio - majowe mają tak stereotypowy charakter, są tak pozbawione inwencji atrakcyjnej i chęci przyciągnięcia mas, że już czas najwyższy byłoby się zastanowić nad reformą tego pięknego dnia, który nad Sekwaną czy Mozą przeradza się w jakiś wielki festyn ludowy przy udziale olbrzymich tłumów, u nas zaś jest rendes - vous wybranych, odgradzających się od plebsu murem z cegieł lub... z policji.

Oczywiście wiele zależy również od temperamentu i wrodzonej umiejętności „świętowania", w którem celują kraje romańskie.

Świeto lipcowe w Paryżu, albo dzień Niepodległości w Brukseli, słyną na całym świecie hucznemi zabawami i korowodami ulicznemi.

U nas jedyne widowisko dla mas, to defilada wojskowa i tradycyjny pochód cechów, oraz straży ogniowej, ale i tu wszystko zorganizowane jest w taki sposób, aby przytłumić wszelkie przejawy radości wśród zgromadzonych widzów.

I na tej defiladzie i pochodzie kończy się zazwyczaj święto narodowe. Pozostałe punkty programu odbywają się w ścisłym gronie dostojników państwowych, gospodarzy miasta i uprzywilejowanych przedstawicieli społeczeństwa. Zbierają się oni aż do znudzenia to tu, to tam, kilka razy w ciągu dnia, zawsze w tem samem gronie, przygotowani, że wszystko odbędzie się według stałych form, bez naruszenia spokoju, ale i bez entuzjazmu. A przecież święto 3-go Maja, to święto odrodzenia narodu, święto wolności państwa i obywatela, święto równości i braterstwa!

Czas nareszcie wpuścić trochę powietrza do naszych obchodów majowych, które pomimo swej młodości już zdążyły zmartwieć i zeskorupieć. Czas otworzyć drzwi i okna na ulice, ku tłumom, aby i one mogły wchłaniać w siebie radość z powodu odzyskania własnego państwa i swobody politycznej narodu.

Tymczasem dzieje się zupełnie odwrotnie. Zamiast przyciągać — odstręcza się szerokie sfery społeczeństwa od Święta Narodowego; nie myśli się ani nie robi się nic dla porwania mas, dla zespolenia ich w ogólnej wesołości i wdzięczności dla dobrych losów, kóre znowu pozwoliły nam stać się wolnymi.

Jes.

Zdetronizowani władcy

spędzają przyjemnie czas w stolicy i kąpieliskach Francji

(Specjalna służba koresp. „Głosu Porannego")

Paryż, w maju.

Każdy elegancki hotel w Paryżu posiada swego króla, wielkiego księcia lub księcia na wygnaniu.

Nie wszyscy oni są tąk szczęśliwi, jak Ahmad Kadschar, zdetronizowany szach perski, który niezwykle skutecznie spekulował na giełdzie paryskiej. Obecnie posiada on swój dom, służących i lokai, wydaje wielkie przyjęcia, na które bardzo trudno dostać zaproszenie i spaceruje po mieście w cywilu, zawsze z orszakiem.

Skazany na wygnanie turecki sułtan Abdul Medschud jest całkiem innym człowiekiem. Żyje zupełnie samotnie w swej willi w Nicei i wciąż jeszcze tęskni do swego pałacu nad Bosforem. Liczni wyznawcy Islamu widzą w dawnym władcy nadal prawdziwego kalifa i starzy mahometanie, którzy nie mogą zżyć się z ideami Mustafy Kemala i emancypacją Wschodu, nazywają go męczennikiem.

W czasie pierwszych miesięcy wygnania sułtanowi powodziło się bardzo źle, lecz wkrótce oddani mahometanie pospieszyli z pomocą i obecnie żyje on bardzo dostatnio, wraz ze swą córką, księżniczką Meleck.

Królowa Amelja portugalska, matka eks-króla Manuela, została skazana na wygnanie z kraju, ponieważ pochodzi z Burbonów. Żyje ona w zupełnem odosobnieniu w swym pięknym pałacu w Wersalu.

Ostatni kedyw Egiptu, który został zrzucony przez króla Fuada I, jest jednym z najbogatszych ludzi na kuli ziemskiej. Uciekając z kraju zabrał cały swój majątek. Stale znajduje się on w podróży; jeździ po Francji i Włoszech, często odwiedza również inne kraje. Wozi on ze sobą zawsze wielki dwór.

Eks-cesarzowa Zyta zawsze, gdy przyjeżdża do Paryża, mieszka w klasztorze, lub u swego brata, księcia burbońskiego. Nigdy nie pokazuje się ona na ulicy, ani w publicznym lokalu.

Królowa Zofja grecka, siostra Wilhelma II, mieszka we Florencji, ale często podróżuje po Francji, Włoszech i Szwajcarji.

Królowa Natalja serbska mieszka w Biarritz, w dość dobrych warunkach materjalnych i często odwiedzają ją członkowie panujących i eks - panujących rodzin.

Wielki książę Cyryl uważany jest teraz przez emigrantów — po śmierci wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza — za cara. Wraz ze swą żoną, siostrą królowej - wdowy Marji rumuńskiej, mieszka on w pięknym zamku, w pobliżu Dinard. Wiedzie on wesołe życie i namiętnie gra w golfa. Małżeństwa między emigrantami w kołach rosyjskiej arystokracji są zawierane tylko za jego zezwoleniem.

Fr. R—r.

„PALACE"
Piotrkowska 108.

Dziś szampańska premjera!!

Dawno oczekiwany pikantny i wytworny, pełen przepychu przebój sezonu. Reżyserja słynnego RYSZARDA EICHBERGA p. t.

MATKA czy CÓRKA?
(SZALONA HRABIANKA)

Arcypikantna farsa w 10 aktach. W roli głównej piękna i dowcipna

DINA GRALLA

Muzyka M. LIDAUERA.

Na pierwszy seans codziennie od 4—6 po poł., w soboty i niedziele od 12—3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Ciężkie wyroki
na komunistów w Kowlu

Warsz. kor. (St. Gr.) telefon.: Wczoraj w sadzie okręgowym w Kowlu zapadł wyrok na członków komunistycznej partji zachodniej Ukrainy.

Przywódca partji Ostapienko skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia, pozostali zaś w liczbie 6 — po 6 lat ciężkiego więzienia.

LUNA

Dziś i dni następnych!

Potężna ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Teodora Rydera.

Rewelacyjnego filmu jubileuszowej produkcji FOX-FILMU, ilustrującego historję ostatnich lat Rosji.
Reżyserja znakomitego Raoula Walsha

TANCERKA

Najpotężniejsze, najwspanialsze i najbardziej wstrząsające arcydzieło X Muzy. Z niebywałym dotąd nakładem odtworzony został w niem oszałamiający przepych carskiej Rosji oraz groza wydarzeń powojennych.

W roli tytułowej najznakomitsza artystka świata
DOLORES del RIO

W głównych rolach męskich
Charles Farrell i Iwan Linow

Początek przedst. o gódz. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10 wiecz.
Bilety ulgowe i passe-partout, prócz urzędowych i prasowych, nieważne.

Wycieczka z Brazylji bawi w Łodzi

Do Warszawy przybyła onegdaj wycieczka polaków z Brazylji w liczbie 52 osoby na dwa tygodnie.

Wczoraj część wycieczki przybyła do Łodzi, gdyż niektórzy mają tu swych krewnych, a inni chcieli obejrzeć stolicę przemysłu polskiego.

Brazylijczycy zabawią w Łodzi dwa dni, poczem wracają do Warszawy, by połączyć się z resztą wycieczki.

Komisja ministerjalna w Łodzi

badać będzie stan kryzysu w przemyśle włókienniczym

Jak już donosiliśmy, zarząd główny funduszu bezrobocia na wniosek przedstawiciela centralnej komisji związków zawodowych uchwalił zniesienie całego szeregu ograniczeń w wypłaceniu zasiłków bezrobotnym oraz wypłacenie zasiłków tak zwanym półbezrobotnym, mającym zatrudnienie w ciągu 2 — 3 dni w tygodniu. Wnioski te zostały złożone przez członka głównego zarządu funduszu bezrobocia, a zarazem sekretarza centralnej komisji związków zawodowych p. Zdanowskiego na skutek przybycia do Warszawy delegacji klasowego związku przemysłu włókienniczego, którzy przedstawili straszne położenie robotników w związku z ostatnią redukcją w fabrykach łódzkich i kryzysem gospodarczym.

Po przesłaniu do ministerstwa pracy powyższych uchwał, postanowiono jeszcze w bieżącym tygodniu wydelegować do Łodzi specjalną komisję, która na miejscu zbada faktyczny stan kryzysu w przemyśle włókienniczym oraz następstwa tego kryzysu. W skład delegacji tej wejdą rzeczoznawcy poszczególnych departamentów ministerstwa pracy oraz p. Szturm de Sztrom, który zostaje wydelegowany do Łodzi w celu zbadania uchwały funduszu bezrobocia, pozbawiającej sezonowych robotników zapomóg jako nieuprawnionych do korzystania z zasiłków państwowych podczas bezrobocia.

Po zbadaniu na miejscu warunków panujących w związku z kryzysem, komisja przedstawi ministrowi pracy swe spostrzeżenia, poczem zapadną uchwały co do wniosków, przyjętych na posiedzeniu głównego zarządu funduszu bezrobocia.

Rejestracja cudzoziemców

W dniu dzisiejszym winni stawić się do rejestracji w starostwie grodzkiem cudzoziemcy zamieszkali na terenie Łodzi, o nazwiskach na litery O.

Jutro winni stawić się cudzoziemcy o nazwiskach na litery P.

Cudzoziemcy zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni stawić się dziś i jutro w starostwie łódzkiem (Piotrkowska 100) o nazwiskach na litery O — R. (b)

Ministerstwo skarbu poleca

stosować się do orzeczeń Tryb. Administracyjn.

Najwyższy trybunał administracyjny wciąż ma do czynienia z zażaleniami, skierowanemi przez poszczególnych płatników podatków bezpośrednich na postępowanie władz skarbowych. Skonstatowano, że w jednej i tej samej materji trybunał musi orzekać często po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy, a to wobec niehonorowania orzeczeń trybunału administracyjnego w analogicznych wypadkach. Takie postępowanie władz skarbowych wymagało oddawna unormowania i jeśli dotychczas nie nastąpiło, to stało się to wskutek wpływu fiskalizmu na bieg prac departamentu podatkowego.

Dopiero w tych dniach, jak się dowiadujemy, wystosowany został okólnik, który poleca naczelnikom urzędów skarbowych zastosowywać się do orzeczeń najwyższego trybunału, aby w ten sposób zaoszczędzić ministerstwu skarbu z jednej strony, a trybunałowi z drugiej, zbytniej pracy.

Wydanie takiego okólnika dowodzi, że centralne władze skarbowe przyznają, iż dotychczas wyroki N. T. A. nie były honorowane.

Zarządzenie to posiada doniosłe znaczenie, albowiem skończy raz na zawsze z praktykowaną samowolą w dziedzinie podatkowej.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, (1385)

11.56 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych.

13.00 Komunikaty.

14,50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

15.10 Odczyt p. t. „Rola Wielkopolski w przeszłości i teraźniejszości" wygł. prof. Henryk Mościcki.

15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygł. referat prasowy min. komunikacji p. Tadeusz Strzetelski.

15.50 — 16.45 Kącik artystyczny L. S. G. (występ p. Nobisówny, art. teatru Qui Pro Quo.

16,00 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych.

17,00 Odczyt p. t. „Stefan Żeromski" wygł. dr. Konrad Górski.

17,55 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z kawiarni „Gastronomja". Orkiestra pod kier. Lewaka i Mutzmana.

18.50 Rozmaitości.

19.35—19.55 Nadprogram, komunikaty.

19,56 — 20,00 Sygnał czasu.

20,00 — 20.30 Transmisja z Poznania.

20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Katowic.

22.00 Komunikaty.

22,05 „Moje spotkania z Amundsenem" wygł. prof. Antoni Dobrowolski.

23.00 — 24.00 Transmisja muzyki tanecznej z sali malinowej hotelu „Bristol". Ork. pod kier. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Święto straży ogniowej w Łodzi

Odznaczenie medalami zasłużonych strażaków

W dniu wczorajszym straż ogniowa w Łodzi obchodziła uroczyście święto swego patrona św. Florjana. O godz. 7-ej rano wszystkie oddziały straży zebrały się na placu ćwiczeń 3-go oddziału przy ul. Sienkiewicza 54. Po oddaniu raportów przez dowódców poszczególnych oddziałów komendantowi straży łódzkiej i prezesowi zarządu nastąpił wymarsz do kościoła św. Krzyża.

O godz. 10,30 rano nastąpiła zbiórka na placu ćwiczeń 1-go oddziału straży przy ul. Konstantynowskiej 4, gdzie odbyła się defilada przed prezesem zarządu p. Jarzębowskim. Po defiladzie nastąpiły okolicznościowe przemówienia. Następnie prezes Jarzębowski odczytał treść dyplomu uznania dla zwycięskiej drużyny na międzynarodowym konkursie straży ogniowej w Turynie, poczem nastąpiła dekoracja medalami tej drużyny, z pośród której odznaczeni zostali: złotemi medalami — inż. Tadeusz Brzozowski, komendant zwycięskiej drużyny w Turynie i p. Józef Koszade, zastępca naczelnika oddziału toporników. Srebrnym medalem został odznaczony p. Władysław Burchart z 5-go oddziału straży, zaś cały skład drużyny turyńskiej, w ilości 18 osób, został odznaczony bronzowemi medalami. Odznaczenia te zostały przyznane drużynie turyńskiej łódzkiej straży ogniowej przez związek straży ogniowych Rzplitej Polskiej.

Pozatem cały szereg członków straży ogniowej zostało odznaczonych medalami za wysługę lat, z pośród których za 45-letnią pracę zostali odznaczeni pp. Antoni Lauk, Herman Rudolf, Jeske Józef, Wawrzyniec Lajk i ś. p. Michał Pudlarz; za 20-letnią pracę — p. Cezar Ajzenbraun, honorowy członek straży, i za 15-letnią pracę — wicekomendant straży p. Karol Wilhelm Scheibler. (wi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

POBÓR ROCZNIKA 1908

W dniu dzisiejszym w kolejnym dniu poboru powszechnego stawić się winni: przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 2 komisarjatu policji o nazwiskach na litery od P do Z.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 1 komisarjatu policji o nazwiskach na litery K. L.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 kat. B (czasowo niezdolni) zamieszkali na terenie 12 i 14 komisarjatów o nazwiskach na litery od A do Z.

Przed komisją poborową należy stawić się w stanie trzeźwym, umytym i posiadać dokumenty osobiste.

ODROCZENIE MECHANIZACJI PIEKARŃ.

W listopadzie r. b. upływa przedłużony już termin pozostawiony przez władze piekarzom na zmechanizowanie ich zakładów pracy. Wobec jednak braku dostatecznych kredytów na ten cel, termin powyższy będzie prawdopodobnie przedłużony. Wkrótce ma ukazać się odpowiednie zarządzenie w tej mierze. (K)

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicza (Przejazd 19); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiego (Brzezińska 56). (b)

ODCZYT O MALARSTWIE

W dniu 11 b. m. o godz. 9 wieczorem w sali miejskiej galerji sztuki odbędzie się odczyt d-ra Stefanji Zahorskiej pod tyt.: „Walka o nową rzeczywistość w malarstwie włoskiego odrodzenia".

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 7.30 „Handlarze sławy".

Ostatnie przedstawienie arcywesołej komedji Hemara „Dwaj panowie B" odbędzie się jutro po cenach najniższych.

Arcyciekawa sztuka Felicji Kruszewskiej „Sen" w oryginalnej, barwnej inscenizacji E. Wiercińskiego z K. Lubieńską w roli głównej grana będzie w czwartek i w sobotę wieczorem.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro wyborna, współczesna komedja Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza", która po tryumfach w Warszawie, na scenie łódzkiej cieszy się wielkiem powodzeniem.

W środę premjera subtelnej 3-aktowej komedji Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże".

Reżyseruje J. Chodecki.

Role główne grają: J. Bonecki (rola tytułowa), I. Horecka, I. Grywińska, Tatarkiewiczówna, Chodecki, Fabisiak, Krzemieński, Mroziński.

„STATUT KALISKI"

Otwarcie wystawy Artura Szyka „Statutu Kaliskiego" odbędzie się w środę o godz. 7-ej wieczorem w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 74 obok Grand Hotelu. Vernisage będzie rzadkiem świętem artystycznem w kulturalnem życiu Łodzi i da sposobność uczczenia talentu znakomitego artysty łodzianina. Zaproszeń do osób prywatnych nie rozesłano. Wejście w dniu otwarcia 3 zł. W następne 1.50 gr. ulgowe 80 gr., a wycieczkowe 50 gr.

„RAJ RZIECIĘCY".

Na ulicy Narutowicza 34 od szeregu lat istnieje firma „Raj Dziecięcy", która na składzie posiada niezwykle bogaty wybór wszelkiego rodzaju zabawek

Firma ta, prowadzona pod fachowem kierownictwem, stale zaopatrzona jest w sezonowe zabawki. Przed kilku dniami nadszedł świeży transport zabawek letnich, przeznaczony dla naszych milusińskich na wywczasy letnie na wsi. Zabawki są sprzedawane przez tę, znaną ze swej solidności firmę, po niezwykle niskich cenach.

Zaznaczyć należy, że kierownictwo firmy udziela bezpłatnie wszelkich porad co do stosowności poszczególnych zabawek dla dzieci w zależności od wieku.

Wszystko wymarzło

Na nowalijki trzeba będzie długo czekać

Amatorzy nowaljek będą musieli w tym roku wstrzymać się z apetytami.

Rok bieżący, według obliczeń hodowców warzyw, jest conajmniej spóźniony o miesiąc.

Wszystkie nowalje, posadzone w tym roku w inspektach na końskim nawozie wymarzły.

Ocalały tylko inspekty ogrzewane sztucznie.

Normalnie w końcu maja jadaliśmy już gruntową głowiastą sałatę, rzodkiewki, marchewkę — w roku bieżącym te wiosenne nowalijki będziemy jedli gdzieś w końcu czerwca, a może nawet w pierwszych dniach lipca.

Młode kartofle zjawią się dopiero pod koniec lipca.

Piękne panie zasmucą się pewnie, że nie będą miały prawie w tym roku róż.

Wymarzły wszystkie zarazem z prozaiczną kapustą.

Łódzkie bolączki

„Polichromja" łódzkich płotów

Od kilku już dni dozorcy domów w Łodzi zajęci są robotą, jak na miasto nasze zgoła oryginalną i niepowszednią, mianowicie malowaniem płotów na kolor zielononiebieski.

Niezwykła ta „polichromja" spowodowana została nie na rozkaz właścicieli domów, lecz naskutek specjalnego polecenia władz.

Zachodzi przedewszystkiem pytanie dlaczego akurat płoty nasze te stare poczciwe łódzkie płociska mają świecić zielonkawem obliczem. Jeżeli — jak to podają t. zw. czynniki miarodajne — ma to się przyczynić do bardziej estetycznego wyglądu miasta, to czy nie lepiejby było pomalować je na kolor pomarańczowy lub też buraczkowy, w myśl zasady, że co czerwone to ładne.

Jeżeli znów w grę wchodzą czynniki hygjeniczne, to czy nie rozsądniejsze było dawne zarządzenie, nakazujące bielenie płotów wapnem, które jak wiadomo, ma własność zabijania bakterji chorobotwórczych.

Całkowicie zgadzamy się z tem, że miasto nasze powinno być w jakikolwiek sposób upiększane, ale nie można w żaden sposób pochwalić rozpoczęcia tych robót od malowania płotów, i to akurat na kolor zielony, dość podejrzanej jakości. J.

Nowy kolejowy rozkład jazdy

Bezpośrednia komunikacja Łodzi z krajem i zagranicą

Wzamian za pozbawienie nas pociągu międzynarodowego uzyskaliśmy cały szereg nowych połączeń

W związku z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy od dn. 15 maja należy podkreślić pewne udogodnienie powstałe dzięki wprowadzeniu bądź bezpośrednich wagonów, bądź całych pociągów

Lwów -- Łódź Kal. -- Poznań

Do najbardziej ciekawych należy wprowadzenie specjalnego pociągu na czas trwania powszechnej wystawy, łączącego Lwów z Poznaniem przez Łódź-Kaliską (pociąg osobowy):

Odjazd: Poznań 15,00
Przyjazd: Łódź - Kaliska 19,54
Odjazd' Łódź - Kaliska 20,12
Przyjazd: Lwów 8,47
Odjazd Lwów 20,05
Przyjazd: Łódź - Kaliska 9,26
Odjazd: Łódź - Kaliska 10,15
Przyjazd: Poznań 15,06

Łódź Kal. -- Kalisz -- Poznań

Ogółem Łódź będzie miała bezpośrednich pięć pociągów, łączących z Poznaniem przez Kalisz i Ostrów Wkp.

	pociągi osobowe				posp.
Łódź Kal. . . odj.	7,50	10.15	12,50	21,55	23,06
Poznań . . przyj.	14,38	15,06	19,39	5,28	3,28

	posp.	pociągi osobowe			
Poznań . . . odj.	2,06	6,00	11,20	15,00	23,30
Łódź Kal. . przyj.	6,28	13,25	18,23	19,54	7,12

Łódź Kal.--Kutno--Strzałkowo--Poznań

Prócz tego Łódź posiadać będzie dwa wagony I, II i III klasy bezpośredniej komunikacji z Poznaniem przez Kutno i Strzałkowo. Oto one:

	osobowe			osobowe	
Łódź Kal. odj.	0,20	9,33	Poznań odj.	0,35	5,15
Poznań przyj.	8,24	17,05	Łódź Kal. przyj.	8,05	13,15

Łódź Fabr. -- Kraków

Inowacją jest również wprowadzenie wagonu I — II kl. Łódź - Fabryczna — Kraków od Koluszek pośpieszny

Odjazd: Łódź - Fabr. 15,40
Przyjazd: Kraków 22,00
Odjazd: Kraków 0,10
Przyjazd: Łódź - Fabr. 6,52

Łódź Kal. -- Kraków i Katowice

Prócz tego zostaje dawny pociąg osobowy do Krakowa i Katowic z Łodzi Kal., który według nowego planu będzie odchodził nieco później, a mianowicie:

Odjazd: Łódź - Kal. 22,15
Przyjazd: do Krakowa 5,10
Przyjazd: do Katowic 4,26

Łódź Fabr. -- Warszawa

Połączenie z Warszawą uzyska jeszcze jeden wagon bezpośredni: komunikacji I — II kl., dołączany w Koluszkach do pociągu pośpiesznego

Odjazd: Łódź - Fabr. 4,45
Przyjazd: Warszawa Gł. 7,50

Wagon ten jest pożyteczny ze względu na połączenie ze Lwowem i Bukaresztem przez Warszawę, pociąg z Warszawy Gł. odchodzi według nowego rozkładu 9,20.

Pozatem pozostają dawne pociągi z przesuniętą jednak porą odjazdu:

	posp.	osob.		osob.	posp.
Łódź Fabr. odj.	7,45	19,05	Warszawa odj.	13,25	18,20
Warszawa przyj.	10,05	21,45	Łódź Fabr. przyj.	16,25	20,42

Są to tylko bezpośrednie pociągi. Inne z przesiadaniami w Koluszkach nie są tu wzięte pod uwagę.

Łódź Kal. -- Warszawa

	osob.	posp.	osob.	osob.	osob.
Łódź Kal. odj.	3,02	6,37	7,30	13,20	13.39
Warszawa Gł. przyj.	6,16	8,55	11,00	15,58	17,10

	osob.	osob.	osob.	posp.	osob.
Warszawa Gł. odj.	7,20	9,00	18,05	20,35	22,10
Łódź Kal. przyj.	10,06	12,34	21,40	22,58	1,50

Łódź--Gdańsk--Gdynia

Dla jadących nad morze ważne są następujące dane: Wagon I — II — III kl. Łódź - Kal. — Gdynia

Odjazd: Łódź - Kal. 20,35
Przyjazd: Gdynia 8,41
Odjazd: Gdynia 20,35
Przyjazd: Łódź - Kal. 8.05

Łódź Fabr. -- Zdrojowiska Małopolski

Z pociagiem kuracyjnym do Rabki, Zakopanego, Żegiestowa, Krynicy, kursującym od 15 maja do 30 września Łódź będzie miała połączenie w Koluszkach

Łódź - Fabr. odjazd 21,40
Koluszki przyjazd 22,25
Koluszki odjazd 22,43
Rabka przyjazd 7.14
Zakopane przyjazd 8,49
Żegiestów-Zdrój przyjazd 8,45
Krynica przyjazd 9,40

Łódź--Ciechocinek

Do Ciechocinka wprowadzono bezpośredni wagon od 15 maja do 30 września:

Łódź - Kal. odjazd 9,33
Ciechocinek przyjazd 14,10
Ciechocinek odjazd 17,12
Łódź - Kal. przyjazd 22,01

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 59-40.
Przyjmuje od 8--10 i od 5--9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Łódź -- Europa Zachodnia

W połączeniu zagranicznem Łódź będzie miała 3 wagony bezpośredniej komunikacji:

1) jeden wagon sypialny do Berlina I — II kl.,

2) jeden wagon zwykły II kl. do Berlina.

Łódź - Kal. odjazd 23,06

W Berlinie koło dziewiątej (godzina jeszcze nie ustalona dokładnie).

Pasażerowie kl. III oraz pragnący jechać pociągiem „międzynarodowym" powinni wyjechać do Kutna, gdzie spotkają wagony sypialne do Berlina i Paryża I i II kl. oraz wagony zwykłe I — II — III kl. do Paryża i Ostendy.

3) Wagon do Bresłau (Wrocław) udogodni połączenie z Dreznem, Lipskiem i wogóle z Południowemi Niemcami:

Łódź - Kal. odjazd 23,06
Bresłau przyjazd 6,35

Aby uzyskać połączenie z Karlsbadem, Marjenbadem, Wiedniem i Rzymem należy wyjechać:

Łódź - Fabr. odjazd 15,40
Koluszki przyjazd 16,27

Z Koluszek o 16,40 odchodzą następujące wagony zagranicę I — II kl. sypialny do Wiednia; I — II kl. sypialny do Karlsbadu we wtorki, czwartki, soboty i niedziele: I — II kl. sypialny Marjenbad w poniedziałki, środy, piątki, oraz zwykłe wagony I — II — III kl. Karlsbad, I — II — III Pilzno, I — II kl. Rzym, III kl. Wiedeń.

Z Koluszek o g. 21,22 będą odchodziły I — II kl. wagon sypialny do Wiednia w poniedziałki, środy, piątki oraz zwykłe wagony I — II kl. do Wiednia, I — II — III kl. do Pilzna.

Wagony sypialne

Towarzystwo Wagonów Sypialnych

Towarzystwo wagonów sypialnych znacznie powiększa w Polsce iloś linji przebiegu i sama ilość wagonów sypialnych by udogodnić podróż zwiedzającym powszechną wystawę.

Jednym z najbardziej dogodnych będzie pociąg złożony z wagonów sypialnych I, II, III klasy, łączący stolicę z Poznaniem przez Kutno i Toruń.

Pociągi łódzkie będą się łączyły z tym pociągiem wagonów sypialnych.

Łódź będzie miała połączenie z tym pociągiem w Kutnie, przyczem odjazd z Łodzi - Kaliskiej nastąpi **o godz. 0,29.** przyjazd zas do Kutna o godz. 1,30. Dalej odjazd z Kutna o g. 2,03, przyjazd zaś do Poznania o g. 6,45.

W związku ze zmianą trasy pociągu międzynarodowego i Nord - Expressu, które od 15 maja będą kursowały przez Kutno, Strzałkowo — Poznań, Towarzystwo Wagons - Lits kieruje jeden sypialny wagon I i II klasy Warszawa — Berlin przez Łódź i Poznań

Odjazd z Warszawy tego pociągu nastąpi o g. 20,35, przyjazd do Łodzi - Kaliskiej o g. 22,58; odjazd z Łodzi - Kaliskiej 23,06, przyjazd do Poznania zaś nastąpi o godz. 3,28.

W Poznaniu wagon ten zostaje doczepiony **do pociągu międzynarodowego.**

FILHARMONJA **TEATR ZYDOWSKI** **Dziś,** o godz. 9 wiecz.
Ostatni pożegnalny występ znakomitej artystki z Ameryki
Dory Weisman w sztuce Anszela Szora p. t. **Żona i kochanka**

PROKURATOR OSKARŻA
z Bernardem Goetzke
wkrótce „Palace"

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł.. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

? ŻONY SZALONE ?

Tajemnica Grobowca Nr. 13

Romans sensacyjny G. Muhlen-Szulta.

2)

ROZDZIAŁ II
Sam na sam

(Dalszy ciąg)

— To nie nonsens, kochanie. Twarz masz białą, jak słonina. Trwoga cię opanowała, a trwoga jest gorsza, niż zaraza. Najgorsze rzeczy zdarzają się ze strachu. Antek kiedyś uciekł przed psem i wpadł w łapy policjantów. Jednooki Maks siedział kiedyś na poręczy balkonu i przyglądał się przez okno jakiejś damie, która rozbierała się do snu. Nagle na głowę zleciało mu kawałek cegły z dachu. Maks przeraził się i spadł z czwartego piętra na bruk. Otrząśnij się z tego „boja", bo przytrafi ci się coś podobnego. Wiesel wzruszył ramionami:

—Wiesz — rzekł — nie obawiam się żywych, ale trupy są dla mnie wstrętne.

Kuba - Ogórek szukał czegoś między swemi przyrządami, i wyjął jakieś osobliwe narzędzie. Miało ono kształt owalnego pudełka i znajdowały się na nim rozmaite nacięcia. Był to specjalny przyrząd, który pomagał tam, gdzie wytrychy były bezsilne.

Pracując dalej Kuba - Ogórek prowadził dalej swe pouczające nauki. Był on człowiekiem uczonym w swym rzemiośle i na wiele spraw miał wyrobiony światopogląd; pozatem miał nerwy jak stalowe sznury; napewno nawet pod szubienicą potrafiłby z katem, wieść filizoficzną dysputę.

— Tak, tak,— mówił, —trupy są wstrętne. Nie, mylisz się mój synu, ale będziesz musiał zmienić zdanie; trupy są niezwykle uprzejme. Nie wygadają się, nie będą krzyczeć, nie bronią się, nie telefonują po policję. Możesz im spokojnie opróżnić kieszenie, możesz je rozebrać, odwracać, stawiać na głowie, i policzkować całemi godzinami. Wierzaj mi, Wiesel, wolę stokroć jednego trupa, od dziesięciu żywych.

Kuba - Ogórek odłożył na bok swe narzędzia; w bocznej ścianie trumny widniał otwór wielkości pięści.

— Zobaczymy, czy warto trudzić się dalej, — rzekł.

— Chcesz zbadać ręką, co się tam dzieje?—spytał Wiesel, czując, jak mu na plecach cierpnie skóra.

— Tak, a może ty to zrobisz?

—Wiesel zadrżał:

— Nie, nie, wolę trzy lata twierdzy!

— Pętak! — rzucił z pogardą. Kuba - Ogórek podniósł rękaw od koszuli i wsunął rękę aż po łokieć do trumny. Światło ślepej latarki ostro padało na twarz rabusia. Twarz jego była szarawa i zmięta, lecz całkiem spokojna. Kuba umiał się obchodzić z trupami i przy nich czuł się spokojniejszy.

Nagle uśmieszek zamarł na obliczu starego łotra, a miejsce jego zajął śmiertelny skurcz strachu. Małe oczki Kuby rozszerzyły się, zrobiły się wielkie, jak szklane kule. Z gardła jego wydobył się bełkot:

— Wie... sel! Wie... sel! —

Chłopak zadrżał.

— Co się stało, Kubo?

— Coś mnie trzyma!

Wiesel uciekł. Wskoczył na ławkę, przesunął się przez okienko, przesadził zwinnie kilkanaście grobów, i jak ptak przefrunął mur.

Na ulicy natknął się na jakiegoś człowieka. Był to kulawy Alfons. Zły człowiek, szpicel i donosiciel. Kręcił się wszędzie, gdzie można było coś podsłuchać. Wiesel spojrzał na niego nieprzytomnie, i biegł dalej. Alfons chwycił go za rękaw.

— Co się stało, Wiesel?

— Djabeł uciekł z piekła. Idź i obejrzyj go sobie. Tam tańczy w tej marmurowej budzie.

— Wiesel biegł dalej. Płuca jego pracowały, jak parowa maszyna, uderzenia serca rozsadzały mu piersi.

Gnał go obłędny strach. Za nim, pogrążony w srebnej poświacie księżyca, leżał cmentarz i biała marmurowa kaplica. W kaplicy zaś znajdowała się trumna, mocna trumna cynkowa. W trumnie leżał człowiek, zmarły przed wieloma laty. I ten człowiek — uchowaj nas Boże przed takimi wypadkami, — trzyma za rękę Kubę -Ogórka. To chyba wystarczy do zmuszenia przerażonego chłopaka do rekordowego biegu.

A Kuba został. Nie dlatego, że nie pragnął całą duszą opuścić tego miejsca, ale nie mógł. Włosy zjeżyły mu się ze strachu, a na twarzy perliły się wielkie krople potu.

Sytuacja jego była okropna, i całkowicie niepojęta.

Dwukrotnie próbował uwolnić swą rękę, ale nie udawało mu się jej wydostać i tkwiła dalej w trumnie, jak przygwożdżona. Nie ulegało wątpliwości, że wmieszała się w tę sprawę jakaś nadprzyrodzona siła. Żyjący człowiek, nawet gdyby posiadał moc dziewięciu urzedników policyjnych, nie mógłby go tak silnie „ułapić".

Kuba - Ogórek był zrozpaczony, najczarniejsze myśli krążyły mu po głowie. Jego ręka była pogrzebana i to na wieki. Musi zmienić swój pogląd na zmarłych. Okazuje się, że nie są oni tak uprzejmi i spokojni, jak Kuba zawsze przypuszczał. Ogólny upadek obyczajów wdarł się również w krainę zmarłych. Chciwość i gwałtowność cechuje widocznie niektóre trupy. Ten człowiek w trumnie czuwał pewno, jak skąpiec nad swemi skarbami, i bronił ich przy pomocy tajemniczej siły.

Co będzie dalej? Nie można przecież wyrzec się ręki. Wszystko, tylko nie to! Bez prawicy życie nie ma żadnego sensu. Nigdy nie możnaby już podjąć się przyzwoitej roboty przy żelaznej kasie. Bez ręki człowiek jest kaleką, półczłowiekiem; inni szydzą zeń, a on nie może nawet dać im nauki. Ręki nie można więc oddać za żadną cenę.

Trzeba więc cierpliwie czekać, i pozostawić rozwiązanie zagadki ciemnym mocom, które ją zawikłały.

Minuty mijały powoli. Nieszczęśliwy więzień ciężko wzdychał:

— Gdybym chociaż miał kiszony ogórek!

Nagle umilkł. Pochylił głowę i zaczął nadsłuchiwać.

W trumnie coś westchnęło.

Znów chwila ciszy.

Potem nowe westchnienie. Następnie rozległ się stłumiony głos:

— Gdzie jestem?

Kuba - Ogórek myślał nad tem co powiedzieć. Lecz gardło miał ściśnięte, nie mógł wydobyć ani słowa.

—Gdzie jestem? — zabrzmiało znowu.

— W trumnie!

Rozmowa z umarłym się rozpoczęła. Strumienie potu spływały z czoła Kuby. Kilka monet, które miał w kieszeni brzęczało głośno, — tak drżał dzielny złodziej. Może ktoś inny byłby odważniejszy na jego miejscu, ale to bardzo wątpliwe.

Nagle od wewnątrz uderzono z całych sił w wieko trumny.

— Otworzyć!

Kuba zmartwiał. Oczy jego błądziły nieprzytomnie dokoła, jak przerażone myszy, które szukają ratunku. Trup chciał wyjść z trumny i Kuba miał mu ją otworzyć. Położenie było coraz tragiczniejsze. Nie, trumny nie otworzy, lepiej będzie tu siedział i poczeka, aż przybędzie policja.

Nowe uderzenie wstrząsnęło wiekiem trumny:

— Otworzyć!

— Ani mi się śni! — ryknął Kuba, lecz w tej samej chwili z gardła jego wydobył się dziki krzyk. W uwięzionej ręce poczuł straszliwy, kłujący ból.

— Otwierasz trumnę, czy nie. Wiedz, że rozerwę ci rękę na strzępy!

Głos człowieka z trumny brzmiał niepewnie, drżąco, jak dźwięk gramofonu. Ale było w nim coś władczego, coś co nie znosiło sprzeciwu. Kuba - Ogórek znów pociągnął ku sobie rękę, lecz napróżno; pozostała w trumnie i bolała go straszliwie.

Cierpliwości! Trzeba poczekać,aż temu w trumnie znudzi się ta gra. Mimo wszystko leży tam przecież trup, a trupy mają co inn. do roboty, niż przez długie godziny więzić rękę żywego człowieka. Wszak zmarli leżą w spokoju i czekają, aż dźwięk trąb archanielskich wezwie ich na sąd ostateczny; wówczas dopiero wyjdą z grobów i siedząc na chmurach przyjmą wyrok Najwyższego Sędziego. Takie jest przeznaczenie zmarłych. Inne historje zdarzają się tylko w strasznych opowieściach i na spirytystycznych seansach, które są zwykłym oszustwem.

„Coś mnie trzyma!..."

Przez szparę przeciskał się z trudem jakiś mężczyzna

(D. c. n.)

„GŁOS PORANNY“ ŁÓDŹ 6 maja 1929 roku

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY“ ŁÓDŹ 6 maja 1929 roku

Ł. K. S.—Pogoń 2:0 (1:0)

Mecz wczorajszy był najlepszym dowodem, że Pogoń obecnie opiera się na tradycji, na świetnej ongiś przeszłości. Dziś pozostały strzępy wielkiej sławy, które nie mogą zapewnić drużynie dalszych sukcesów, tembardziej iż dawniejsze talenty mocno się zdarły, a w narybku nie widać nic nadzwyczajnego. Tylko chwilami zabłysły momenty lepszej gry, szczególnie w linji ataku, którego błyskawiczne akcje były zawsze groźne. Reszta prezentowała się mizernie, a braki nadrabiała siłą fizyczną — no bo lwowianie są znanymi foulorzami.

Żal było wprost patrzeć na wysiłki starych „bogów“, jak Kuchara, Batscha, Słoneckiego, nieznajdujących zrozumienia u swych młodych kolegów. Całość dziwnie nie kleiła się. Pogoń nie przyjęła tempa, jakie Ł. K. S. starał się jej narzucić. Od pierwszej chwili rozpoczeli grę defensywną i linja pomocy pozostawiła atak własnemu losowi. Gospodarze przeważali znacznie i ciągle byli przy piłce. Ataki te jednak były nie produkcyjne, bowiem strzelano niecelnie i Albański w bramce nie miał nic do roboty poza wynoszeniem piłki z autu.

Tak znaczna przewaga dodała animuszu czerwonym. Zwycięskie pojedynki Króla z Kucharem, dobry dribling Jańczyka i Śledzia zadawalniają widownię, cóż jednak z tego, gdy upragnionego goala mimo przewagi nie można się doczekać. Strzały idą w aut, ocierając się o poprzeczkę lub słupki. Razi wprost niepewność obrony gości, grającej coprawda pod słońce. Jedyny strzał Króla bardzo niebezpieczny Albański broni na korner, w innej okazji na linji bramkowej piłkę odbija obrońca.

Ł. K. S. jest bardzo ruchliwy i walczy o piłkę, szybciej startuje i lepiej kryje przeciwnika. W 35 min. Król wypuszcza Durce przyziemną centrę, przepuszcza bramkarz, nadbiegają Król, Jańczyk i wjeżdżają z piłką do bramki. Wyniki Ł. K. S. przyniosły wreszcie plon efektywny.

Po zmianie stron Ł. K. S. ostro atakuje nadal i kilka niebezpiecznych sytuacji wyjaśnia Albański; obrona gości nabiera większej pewności, nie rezygnuje jednak z gry faul. Śledź z Hankiem załatwia stare porachunki, obrońcy zaś poświęcają wiele uwagi kostkom Króla, który odnosi bolesną kontuzję. Defensywna taktyka Pogoni ma nadal swe zastosowanie, widać, iż goście rezerwują swe siły na finisz. Przerachowali się jednak. Wydrzeć zwycięstwo Ł. K. S-owi nie należy do rzeczy łatwych.

Jedno błędne rozstrzygnięcie sędziego, przyznającego gospodarzom rzut z rogu, przyjęcie piłki przez Jańczyka i skierowanie jej do siatki podwyższa wynik do 2:0. Teraz stary lew zaczyna atakować: Kuchar przenosi się na prawego łącznika, atak jest ciągle w posiadaniu piłki, a trio obronne Ł. K. S. ma wiele roboty. Batsch bardzo ładnie wysuwa na skrzydła, a szczególnie Szabakiewicz na prawej stronie jest szybki i groźny. Jedno ominięcie Jasińskiego i Szabakiewicz podsuwa się groźnie pod bramkę: strzał chwyta Mila, gubi piłkę i ponownie ją łapie.

Teraz głos ma Pogoń już do końca meczu. Mila często interwenjuje. Rzut wolny bity przez Hankego broni Gałecki. Syzyfowe wysiłki Pogoni nie są w stanie zmienić wyniku i czterokrotny mistrz Polski opuszcza boisko pokonany.

W Ł. K. S. pełnowartościowym napastnikiem okazał się Król. Dobry był Jańczyk technicznie, ma jednak wadę przetrzymywania piłki, przez co pozostali napastnicy, wysuwając się naprzód i w oczekiwaniu poddania zawiniają „spalone“. W pomocy Kubiak trzymał otyłego Batscha, który mu często sprawiał niespodzianki. W obronie popisywał się Gałecki, lepszy od Cylla, Mila w bramce obronił kilka silnych strzałów.

W Pogoni wyróżnić należy Batscha i Szabakiewicza, dzielnie spisywał się Albański w bramce, który mimo kontuzji wyjaśniał pewnie nie jedną sytuację. Kuchar na środku pomocy wypadł blado, stanowczo lepiej czuł się w ataku. Pomoc słaba. Sędziował p. Arczyński z Krakowa, starał się on być bezstronnym, a jednak skrzywdził Pogoń. Publiczności 4.000 osób.

Wisła-Garbarnia 5:2 (3:2)

(Telefonem od krakowskiego korespondenta „Głosu Porannego“)

Już w 3 min. ofensywna akcja ataku Garbarni zostaje uwieńczona sukcesem. Po ładnej kombinacji Joksz efektownym strzałem zdobywa prowadzenie. Garbarnia rozpoczęła mecz z wielkim impetem, przeprowadzając ładne ataki.

W 15 min. pada kontuzjowany Kotlarczyk II, następują niemiłe chwile dla Wisły, lecz szybko otrząsają się oni z tego i Wisła doszła do głosu. Raz po raz atak podjeżdża pod bramkę i zdobywa dwa goale, jeden przez Reymana I, drugi przez Balcera. Teraz Wisła całkowicie opanowuje sytuację i z centry Adamka Reyman I podwyższa wynik do 3:1. Na dwie minuty przed przerwą sędzia dyktuje niespodziewany rzut karny, ogólnie uznany za niesłuszny. Bill zamienia na bramkę.

Po zmianie stron juz w 1 min. Kowalski strzela 4 bramkę i Wisła ma nadal przewagę. Na dziesięć minut przed końcem Adamek bezpośrednio z rzutu rożnego niespodziewanie ustala wynik 5:2 dla Wisły. Ostatnie minuty należą do Garbarni. W Garbarni wyróżnili się: środkowa trójka ataku, obrońca Bill i bramkarz Borkowski; w Wiśle doskonałym okazał się Reyman I, Balcer, Czulak, linja pomocy i bramkarz Koźmin.

Sędziował p. Niedźwirski ze Lwowa. Publiczności 6.000 osób.

Legja-Cracovia 2:0 (0:0)

(Od warszawskiego korespondenta „Głosu Porannego“)

CRACOVIA: Szumiec — Lasota, Zastawniak II — Pająk, Chruściński Mysiak — Kubiński, Malczyk II, Kałuża, Rusinek, Szperling.

LEGJA: Skwarczyński — Ziemian, Martyna — Szaller, Przeronecki, Cebulak — Wypijewski, Nawrot, Łańko, Ciszewski, Cichecki.

Wyróżnili się doskonałą grą bramkarze, oraz obrońcy, z których najlepszym był Martyna. Pomoc Legji wytrzymała tempo podczas gdy pomoc krakowian nieco spuchła w II polowie, co zadecydowało o wyniku. Mimo to pomocnicy Cracovii byli bezwzględnie lepsi. W ataku dopisał Kałuża i Szperling. Kubiński tylko do chwili odniesienia kontuzji później slabystował. Łącznicy zawiedli strzałowo. W Legji jak zwykle doskonała trójka ataku, Wypijewski mało zatrudniony, przeciętny Cichecki, choć dzięki niemu padły 2 goala.

W pierwszej połowie przeważa Cracovia, w drugiej również, lecz do 78 min. wynik pozostaje zerowy. W następnej chwili przerywa się Cichecki dobrze centruje na Łańkę — pada bomba z voley'a niemożliwa do obrony. Na 2 minuty przed końcem pada druga bramka w identycznych warunkach, o obronie tych strzałów Szumiec nie mógł marzyć. W ostatnich 10 minutach Legja ma więcej z gry. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska mając bardzo trudne zadanie, z którego wywiązał się doskonale. Szczególnie wiele kłopotu sprawiał mu Rusinek. Publiczności 3500 osób.

Asy tennisu

Lacoste (na lewo) i Chochet (na prawo) najlepsi tennisiści francuscy grać będą w d. 11 i 12 b. m. w Kolonji z najlepszymi tennisistami niemieckimi.

Tabela gier ligowych

	gier	pkt.	bram.
1. Ł. K. S.	5	9	17:8
2. Wisła	5	9	11:5
3. Ruch	5	7	9:4
4. I. F. C.	4	6	4:2
5. Garbarnia	6	5	16:12
6. Warta	4	4	10:6
7. Legja	5	4	5:5
8. Czarni	2	3	8:5
9. Warszaw.	4	3	4:7
10. Polonia	5	3	9:15
11. Pogoń	4	2	5:10
12. Cracovia	5	2	3:9
13. Turyści	4	1	4:17

I.F.C.—Warta 1:1 (1:1)

KATOWICE. Gra stała na bardzo niskim poziomie, mimo to była dość interesująca. Bramkę dla Warty zdobył Rodojewski, dla Pohl. Sędzia p. Piotrowski.

Czarni-Polonia 6:3 (2:2)

LWÓW. Do przerwy gra równorzędna. Po zmianie stron przewaga Czarnych, dla których bramki zdobyli Sawka i Nastula po dwie, Chmielowski i Reyman III, po jednej.. Dla Polonii Ałaszewski dwie i Szczepaniak z karnego. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa.

Na boiskach zagranicznych

LOZANNA: Czechosłowacja — Szwajcarja 4:1 (2:0). Międzynarodowy mecz piłkarski. Widzów 20 tysięcy. Mecz o puhar środkowej Europy.

WIEDEŃ: Austrja — Węgry 2:2 (1:1). Tradycyjny mecz piłkarski między reprezentacjami obu powyższych państw zgromadził 60 tys. widzów.

ZAGRZEB: Zagrzeb — Wiedeń 2:1 (1:0). Międzymiastowy mecz piłkarski. 12 tysięcy widzów.

AMSTERDAM: Belgja — Holandja 3:1 (1:0). Międzypaństwowy mecz piłkarski.

Walki o puhar Davisa

W dniu wczorajszym rozegrano dwa mecze tennisowe o puhar Davisa. Wyniki przedstawiają się następująco:

KOPENHAGA: Danja — Chile 3:0.

HELSINGFORS: Egipt — Finlandja 2:1.

Zakład leczniczy
metody fizykalne
i ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY
(dr. A. STEINBERGA,
ul. 6-go Sierpnia 3, tel. 4-91)
przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 4 do 7-ej. Leczenie i rozpoznawanie promieniami Roentgena, leczenie djatermją, lampą kwarcową, soluxem, gimnastyką ortopedyczną, masażem, elektrycznością; — skrzywienia kręgosłupa, choroby nerwowe, serca, mięśni stawów. włosów, skóry etc.

Czytajcie
„Głos Poranny“

Dr. med.
IGNACY MARGOLIS
specjalista chorób oczu
przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2 p. p.
[illegible]

Ł.T.S.G. powraca do formy

Sensacyjne porażki Hakoahu i Turystów.-Wspaniałe zwycięstwo R.T.S. Widzewa.-Sokół bije Burzę

Wczorajsze mecze o mistrzostwo klasy A dały szereg wyników, ktore absolutnie nie wpłynęła na układ tej tabeli. Poprawa formy Ł. T. S. G. pozwala przypuszczać, iż zespół ten nie zrezygnował z ambitnych dążeń do tytułu mistrza i wiele jeszcze będzie miał do powiedzenia. Niebywałą również formę zdradza ostatnio R. T. S. Widzew, on to bowiem zwyciężył biało - czarnych, wygrał kilka dni temu zawody z silnym zespołem warszawskiej Skry (4:3), wreszcie rozgromił Union, dzięki czemu zrównał poniekąd swe szanse z zespołami stojącemi na czele tabeli. Jeżeli dziś pozycję leadera zajmuje Orkan, to zdaje się tylko dlatego, że natrafiał na najsłabszych przeciwników, z którymi utrata punktów była niemożliwością; z tych też względów trudno przewidzieć jaką rolę zespół ten odegra w przyszłości niedalekiej, która przyniesie spotkania z renomowanymi przeciwnikami. Zanotować należy pierwsze dwa punkty zdobyte przez zespół Sokoła zgierskiego. Tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

	punkt.	gier	bramek
1. Orkan	10	5	19: 4
2. W.K.S.	9	5	21:11
3. Ł.T.S.G.	8	6	20:12
4. Ł.K.S.	8	5	11: 7
5. Widzew	7	6	18:13
6. Turyści	4	5	11:14
7. Burza	4	7	15:21
8. Hakoah	4	5	10:17
9. P.T.C.	4	4	9:17
10. Sokół	2	5	7:24
11. Union	2	6	7:26

Orkan--P-T.C. 4:0 (1:1)

Interesujące zawody o mistrzostwo klasy A rozegrane na boisku Ł. K. S.-u, przyniosły zwycięstwo drużynie karolewskiej, która do tej pory nie straciła jeszcze ani jednego punktu. Sędziował p. Lange..

ORKAN II — EJTINGON 4:3. Zawody towarzyskie rozegrano jako przedmecz.

Ł. T. S. G. -- Turyści I b 4:0 (3:0)

Gra prowadzona w bardzo żywem tempie przez cały niemal czas otwarta z lekką przewagą po przerwie fioletowych. Jak już zaznaczyliśmy, Ł. T. S. G. wykazało poprawę formy, drużyna czuła się pewniej wiedząc że bramki strzeże Falkowski, który wreszcie zdecydował się powrócić do swego klubu. Turyści skład Ib zasilili Michalskim na skrzydle i dla odmiany Frankusem wystawili na środek napadu Ł. T. S. G. bez Sykuły z Wünchem na pomocy.

Już w pierwszej minucie Herbstreich przerywa się, Rapoport zbyt późno decyduje się na wybieg — następuje zderzenie, później zamieszanie podbramkowe i wreszcie sytuacja się wyjaśniła — piłka wpada do bramki. Gra równa, zmienne ataki dwustronne, choć napastnicy biało-czarnych, dzięki nadzwyczaj słabej obronie przeciwnika są groźniejsi. Obrońcy fioletowych źle się ustawiają, a co najgorsza często „kiksują".

W 20 minut po ładnej centrze Berkmana Herbstreich główkuje podwyższając wynik do 2:0, a w niedługim czasie ten sam gracz strzela przytomnie 3 goala. Atak Turystów strzałowo nie dopisuje: nie wykorzystano rzutu wolnego ostro bitego przez Kowalskiego, który na linji bramkowej broni obrońca głową pośredniego rzutu wolnego, strzały Bałczewskiego wyłapuje Falkowski. W ostatnich minutach przed przerwą przerywa się Herbstreich, lecz pada sfoulowany. Rzut karny bity przez Królika chwyta Rapoport.

Po zmianie stron Turyści przeważają i ciągle atakują, brak jednak zdecydowania strzałowego u napast. Ładnie pracuje Michalski, natomiast Chojnacki zawsze trafia piłką w przeciwnika. Niezwykłą ofiarność wykazał Bałczewski. Daleki wykop Wildnera nonszlancko przyjmuje Niewiadomski, kiksuje, piłkę otrzymuje Herbstreich, podciąga precyzyjnie do bramki i dowcipnie myląc bramkarza wsuwa niemal piłkę tuż koło słupka do siatki (76 min.). Wynik utrzymany zostaje do końca gry.

Ł. T. S. G. okazał się zespołem lepszym, jednak na zwycięstwo w takim stosunku nie zasłużył. Sędziował p. Izrael.

Sokół (Zgierz)--Burza (Pabjanice 3:1 (1:1)

Zawody o mistrzostwo klasy A rozegrane w Zgierzu przyniosły zasłużony sukces Sokołowi. Sędzia p. Rakowski. Sokół zdobył pierwsze punkty w mistrzostwie.

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza 9, tel. 28-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych.
od 8—10 rano i 4—8 po poł.
Oddz. poczek. dla pań.

Ł. K. S. -- Hakoah 4:1 (1:0)

Drużyny wystąpiły w rezerwowych składach: Ł. K. S. bez Jeziorskiego, Mikołajczyka, Feji, natomiast Hakoah bez Segała, lecz z nowym bramkarzem, który okazał się o wiele lepszym od Zylberberga. Przebieg gry nie należał do ciekawych, ulewny deszcz tuż przed samymi zawodami uczynił teren ciężki i błotnisty.

Przewaga Ł. K. S. była widoczna, niepotrzebnie więc czerwoni uciekali się aż nazbyt często do gry foul w czem prym wodził Kędzierzawski. Do przerwy już Ł. K. S. zdobywa sobie prowadzenie z silnego strzału Kędzierzawskiego. Po zmianie stron łup bramkowy jest znaczniejszy, a strzelcami okazali się Janyst (2) i Śledź II (1). Jedyny punkt dla niebieskich zdobywa Steinbock. Publiczności niewiele. Sędziował dobrze p. Pietsch.

Na przedmeczu II drużyna Hakoahu pokonała ŁKS. II w stosunku 2:1 (1:0).

R.T.S. Widzew -- Union 6:1

Union wystąpił bez Bersza i Wellnica, Widzew w pełnym składzie. Przebieg gry w niczem nie usprawiedliwia tak wysokiego zwycięstwa zespołu robotniczego. Rozumie się, że Widzew na zwycięstwo zasłużył, lecz efektowne bramki padły tylko dwie, reszta zaś to w lwiej części wina bramkarza, nie decydując się na wybieg nawet przy najelementarniejszych piłkach.

Gra prowadzona w żywem tempie, Widzew jest częściej stroną atakującą i już do przerwy zapewnia sobie zwycięstwo.

Zawody o mistrzostwo klasy B

WIDZEW II — UNION II 7:0 (3:0).

HAKOAH II — Ł. K. S. II 2:1 (1:0).

Ł. T. S. G. II — TURYŚCI II 5:3.

SOKÓŁ II — BURZA II 3:0 (val cover). Przy stanie 2:0 dla Sokoła zgierskiego drużyna Burzy opuściła boisko.

POGOŃ — G. M. S. 6:0 (2:0). Słaba i zarazem pechowa gra G. M. S.

PABJANICE. SOKÓŁ — HASMONEA 6:2 (2:1). Zawody zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Sokoła. Hasmonea nie potrafiła wykorzystać dogodnych sytuacji do przerwy.

ZGIERZ: S. S. K. M. — ORLĘ 4:2 (1:2). Słaba gra obu zespołów.

SOKÓŁ II (Pabjanice) — MAKABI 19:0. Zawody towarzyskie.

P. T. C. — SZTERN 4:2.

Zawody o mistrzostwo klasy C

SŁOWACKI — GEYER 1:0.

KOLEJOWY K. S. — JUTRZENKA 1:1.

ZJEDNOCZONE — SZTERN 3:0 (2:0).

SOKÓŁ (Zd. Wola) — RUDZKI K. S. 4:1 (2:1). Przewaga Sokoła.

REKORDOWE

Zawody o mistrzostwo Łodzi w piłkę koszykową

Rekordowe wyniki drużyny I. K. Poznański

W sobotę i niedzielę uzyskano w rozgrywkach w piłkę koszykową następujące wyniki: Y. M. C. A. — Hasmonea 32:20. Ł. K. S. — T. U. R. 31:25, Zjednoczone — Stow. Młodz. Polskiej 23:20, Tryumf — Kadimah 30:0. (walcower). Oratorjum — Orlę 20:15, Poznański — Strzelec 91:7. W. K. S. — Hertha 11:25, Hertha — Zjednoczone 50:6, Absolwenci — Widzew 23, Geyer — Orlę 23:20, Hasmonea — Ł. T. S. G. 21:28, Stow. Młodz. — Strzelec 30:0, Poznański — Hakoah 122:2. Poznański ustalił rekord Polski w uzyskanych koszach. Ł. K. S. — W. K. S. 19:14. W spotkaniu hazeny rozegranem na przedmeczu zawodów Ł. K. S. — Pogoń. H. K. S. pokonał Ł. K. S. 11:7 (6:5) Meczowi hazeny przyglądały się kilkutysięczne tłumy widzów, nagradzając zawodniczki hucznemi oklaskami. Hazena zdobywa sobie coraz większe uznanie sfer sportowych Łodzi.

Zawody bokserskie

Łódź--Poznań

W sobotę w sali przy ul. Przędzalnianej odbyły się międzymiastowe zawody bokserskie Łódź — Poznań, które zakończyły się nieznaczną przegraną łodzian. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: Glon (Warta) — Klimczak (Sokół). Zwycięża na punkty Glon. Arski (Warta) — Seweryniak (Sokół). Zwycięża mistrz Polski Seweryniak. Majchrzycki (Warta) — Trzonek (Sokół). Wynik nierozstrzygnięty. Wiśniewski (Warta) — Kłodas (Zjednoczone). Zwycięża na punkty Wiśniewski.

Armja kwiatowa na PWK w Poznaniu.

Miłą atrakcją będzie dla zwiedzających Powszechną Wystawę Krajową silna liczbowo armja kwiatowa, sprzedająca w malowniczych strojach ludowych kwiatki na cele dobroczynne. Z rączek tak ładnych przedstawicielek naszych wsi,każdy chętnie kupi kwiatek, tem bardziej, że pieniądze przeznaczone są na szlachetny cel.

Wyspa bez bakterji

Nowej Ziemi nie grożą żadne epidemje

Wyspa Nowa - Ziemia jest podobno wyspą, na której się nie choruje. Odkrycie to uczynił dr. U. F. Kazański z obserwatorjum geograficznego w Leningradzie. Badacze ziem polarnych wiele juz pisali o osobliwej czystości powietrza polarnego. Lecz wskutek braku dostatecznej ilości instrumentów naukowych nie można było stwierdzić przyczyny tej czystości powietrza.

Dr. Kazański spędził całą zimę w punkcie obserwacyjnym Matoczkin - Szar na wyspie Nowa - Ziemia i przez cały czas zajmował się badaniem przyczyny czystości powietrza polarnego. Wyniki tych badań są wprost zdumiewające: na tej czarownej wyspie wogóle niema mikrobów. Doktór Kazański badał ziemię, powietrze, wodę i kurz Nowej - Ziemi i nigdzie nie znalazł żadnych bakterji. Nawet dziczyzna, zastrzelona przez myśliwych, okazała się wolna od mikrobów.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Dziś początek o godz. 12-ej. Ceny na I-szy seans od **50** gr. Orkiestra pod dyr. p. **A. Kantora**

Wiwat kobiety, wino, śpiew! **Wiwat kobiety, wino, śpiew!**

GRAJMY CZARDASZA!!

Przepojony ognistym temperamentem okrzyk pięknego huzara w przepięknym filmie p. t.

PORUCZNIK NOSZTY

W rolach głównych: najpiękniejszy amant Europy **Ivor Novello** i subtelna, pełna temperamentu **Evelina Holt**, otoczeni bukietem pięknych kobiet.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Swiatło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

Doktór

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE SWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp. w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.
CHOROBY KOBIECE I DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**
Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Lecznica „Centralna"

Lekarzy Specjalistów i Gabinet Dentystyczny
ul. Piotrkowska Nr. 62
TEL. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja.

Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

Od 1/5 w lecznicy przyjmuje dr. urolog (choroby dróg moczowych).

P. T. E.

Polskie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.

Łódź, ul. Prez. Narutowicza 32, tel. 41-33.

Silniki trójfazowe do 500 KM. i 6000 wolt. Transformatory trójfazowe do 2000 KVA i 20.000 wolt. Maszyny prądu stałego do 100 KM. i 600 wolt. Silniki tramwajowe. Oświetlenie elektryczne wagonów syst. Stone'a. Naprawa wszelkich maszyn elektrycznych. Instalacje siły i światła. Specjalne silniki do maszyn przędzalniczych.

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 31A tel. 50-80 i 514-40
Fabryki: Warszawa—Praga; Terespolska 48, tel. 505-10
Katowice, ul. Krakowska 11, tel. 4-82.

Adres telegr.: **„Połtow".** Adres telegr.: **„Połtow".**

POGOTOWIE RADJOWE!!

Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj **71-71** do zakładów **„NO-RAD"**, **Gdańska 12,** a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klijentów!

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

MAGAZYNIER

i praktykant

młodzi, energiczni z referencjami i gwarancją potrzebni do poważnej firmy.

Oferty do administracji „Głosu Porannego" pod „Stała posada"

Dr.

St. Bibergal

Moniuszki 11
tel. 63-22,
Choroby skórne i weneryczne elektroterapja
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.
w niedz. od 10—12

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

Tajemnica Cytadeli w Dęblinie

Potężny dramat z czasów panowania caratu na ziemiach polskich
W rolach głównych:
MARJA JACOBINI, NATALJA LISIENKO, GABRJEL GABRIO, ANTONI POINTNER I ANGELO FERRARI.

Orkiestra znacznie powiększona!

Następny program:
„Kobiety na śliskiej drodze"
W rolach głównych: **IGO SYM, I VIVIAN GIBSON.**

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc zniżone.

Dr. med.

P. MARKOWICZOWA

chor. skórne, włosów i weneryczne
PRZEPROWADZIŁA SIĘ
na Aleje 1-go Maja 37
telefon 66-35
przyjmuje od 3—9 po poł.
Gabinet Kosmet. Lekarskiej

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego

Z. SZWALBE

Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. **Maski balsamiczne** i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampami kwarcowemi (wypadanie włosów).
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 30. IV. do 6. V. 1929
DLA DOROSŁYCH:
Wolna przeróbka monumentalnego dzieła J. W. Goethego:

„FAUST"

W rolach głównych:
Emil Jannings, Gösta Ekman, Kamilla Horn, Yvette Guilbert.

DLA MŁODZIEŻY:

DZIECI KAPITANA GRANTA

Obraz w 7 aktach według powieści Juljusza Verne

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Do wynajęcia na biuro

2 pokoje z poczekalnią

oraz **wszelkiemi wygodami,** wejściem wprost z ulicy w pierwszorzędnym domu.

Oferty do administracji „Głosu Porannego sub. „Lokal biurowy".

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: **Jan Urbach.** W drukarni Piotrkowska 101.